Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Piątek 6 kwietnia 1928 r. Cena 20 groszy

KURJER WILEŃSKI

Rok V. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY. Nr. 79 (1126)

Wzmożenie eksportu do Sowietów

Jak się dowiadujemy ostatnio ożywił się znacznie ruch towarowy na granicy polsko-sowieckiej. Liczba wagonów przechodzących przez stację Zachacie do Rosji jest dość znaczna.

Transporty do Rosji zawierają w pierwszym rzędzie wyroby metalowe i narzędzia rolnicze. Onegdaj przez stację Zachacie przeszedł drugi w tym tygodniu znaczniejszy transport narzędzi rolniczych i żelaznych w 19 wagonach towarowych.

Wnioski z Królewca.

Warszawa, 5 kwietnia 1928 r.

Po przepojonym pesymizmem wieczorze niedzielnym w Królewcu dzień następny przyniósł nieoczekiwany zwrot w nastrojach. Nie podzielałem całkowicie tego pesymizmu i twierdziłem, że na zerwanie konferencji Litwini nie pójdą, gdyż krok ten obróci przeciwko nim opinję publiczną nietylko reprezentowaną na miejscu przez 60 dziennikarzy, ale także i tę, która zdaleka bieg wypadków w sporze polsko-litewskim obserwuje. Poglądowi temu dałem wyraz w liście, napisanym w nocy z niedzieli na poniedziałek i wysłanym w poniedziałek rano ekspresem do Wilna. Niechybnie premjer litewski długo się namyślał nad wyborem techniki i pracowicie wyszukiwał powodów, któreby mogły usprawiedliwić zerwanie konferencji. Do tego przedewszystkiem celu zmierzały jego noty, które w kilkugodzinnych odstępach przynosił delegacji polskiej konsul litewski w Królewcu p. Budrys.

Wbrew dość rozpowszechnionej u nas opinji nie uważam, aby p. Woldemaras był pozbawiony zdolności w taktyce i obronie swych tez. Nadużywa on wprawdzie kazuistyki, co wywodom jego nadaje pewną cechę pieniactwa, lecz zarazem wykazuje duży zasób pomysłowości i uporczywości w wysuwaniu coraz to nowych momentów, mogących uniemożliwić przyjęcie propozycyj polskich bez naruszenia zasadniczego stanowiska Litwy. Tem większa jest przeto zasługa min. Zaleskiego, że swą spokojną i cierpliwą taktyką wytrącił przeciwnikowi broń z ręki i zmusił do formalnego uznania podstaw dyskusji, zawartej w propozycjach polskich. Całe niemal półtora godzinne przemówienie Woldemarasa na ostatniem posiedzeniu poświęcone było udowodnieniu tez, że wszystkie wysunięte przez stronę polską sprawy techniczne natrafiają przy ich ewentualnem zastosowaniu na przeszkody nie do przezwyciężenia nieuregulowanego stosunku politycznego pomiędzy Polską a Litwą.

Nie uważa p. Woldemaras za możliwe użyć w konwencji o ruchu sąsiedzkim terminu „linja celna", gdyż może on być tylko związany z granicą, a tej Litwa nie uznaje, jak również nie może się Litwa zgodzić, że terytorjum Wilna należy do obszaru celnego polskiego. Każda tego rodzaju propozycja, natury zdawałoby się wyłącznie technicznej, zaczepia rzekomo o kwestję, co do której obie strony „ont des vues divergents", z zatem którą rezolucja Rady Ligi z grudnia roku ubiegłego zaleca omijać przy rokowaniach.

Następnie premjer Woldemaras jest zdania, że zanim określić, jakie środki komunikacji mogą być wprowadzone pomiędzy Polską a Litwą, należy wpierw ustalić kto z nich mógłby korzystać. Dalej podaje przykład: mieszkaniec Kowna nie mógłby wyjechać do Wilna i Grodna z wizą polską, gdyż byłoby to pośrednio uznaniem przynależności tych miast do Polski.

Z jeszcze większą wyrazistością wyłania się stanowisko litewskie w tych obradach ze słów, wypowiedzianych przez premjera Woldemarasa w wywiadzie z przedstawicielem „Epoki", umieszczonym w numerze tego pisma z dnia 4 kwietnia r.b.

Na zapytanie: W czem widzi krok naprzód? Woldemaras oświadczył: „Wybór komisyj i decyzja prowadzenia rokowań to bardzo dużo. Nikt w Litwie nie domaga się Łodzi lub Warszawy, to też zapowiedź ekonomicznego stosunku z temi miastami to bardzo, bardzo dużo". Odpowiedź na pytanie, jaką drogą ma przybywać do Litwy publiczność, brzmiała: „Przedewszystkiem trzeba uzgodnić, kto ma przybywać do Litwy i w jakich sprawach".

Wreszcie nadmienił premjer Woldemaras, że komisje zastanawiają się nad tem, jaką drogą okólną ma się od[illegible] ruch pasażerski.

Wywody powyższe wskazują jasno, w jakich warunkach toczyć się mają obrady utworzonych w ubiegły poniedziałek trzech komisyj. Przedstawiciele strony litewskiej dążyć będą do wyeliminowania Wileńszczyzny w granicach, określonych traktatem moskiewskim z roku 1920 z pod wszystkich ewentualnych przepisów tymczasowo regulujących stosunki kolejowe, pocztowe i t. p. pomiędzy Polską i Litwą, wychodzić będą z założenia, że obszar ten jest częścią Republiki Litewskiej, a stali jego mieszkańcy—obywatelami litewskimi.

W rozmowie z min. Zaleskim w niedzielę popołudniu zapytałem, jakie stanowisko zajmie strona polska wobec takiego postawienia sprawy w komisjach przez stronę litewską. P. min. Zaleski zapewnił stanowczo, że ze stanowiska polskiego nie jest możliwem wyłączenie Wileńszczyzny i jej mieszkańców w stypulacjach, które ewentualnie mają regulować komunikację osobową, towarową i pocztową pomiędzy Polską i Litwą. Koncepcja tego rodzaju stałaby w sprzeczności ze stanowiskiem zasadniczem polskiem do status terytorjalnego Wileńszczyzny opartem na uchwale Rady Ambasadorów z 15 marca 1923 r., przyjętej do wiadomości przez Ligę Narodów w dniu 21.IV tegoż roku.

*

Stwarza się zatem w tym punkcie niezmiernie trudna do obejścia rozbieżność stanowiska obu stron. O ile jednak Litwini nie będą tej rozbieżności traktowali jako dogodnego pretekstu dla rozbicia rokowań, można znaleźć wyjście z tego pozornego chaosu. Polegać ono może na dodatkowej klauzuli, dotyczącej specjalnie Wileńszczyzny i jej obywateli, a mającej na celu zastrzeżenie obu stronom ich zasadniczego stanowiska, pomimo teoretycznych sprzecznych z nim niektórych technicznych przepisów, zawieranych konwencyj i układów.

Decyduje tu jednak przedewszystkiem dobra wola i chęć nawiązania stosunków ze strony rządu p. Woldemarasa. Ile się jej okaże za miesiąc nie można przewidzieć. Że się ona nie przelewała w Królewcu — o tem miałem sposobność przekonać się.

Tostis.

„Hromadowcy" utworzyli własny klub sejmowy

(Tel. od własnego kor. z Warszawy).

Onegdaj grupa posłów, którzy przeszli z list białoruskich w woj. nowogródzkiem, utworzyła oddzielny klub w Sejmie pod nazwą „Biełaruski Klub Zmagannia". Prezesem klubu został pos. Gawrylik, viceprezesem—Dworczanin, sekretarzem—Hrecki, skarbnikiem—Stuganowicz.

Rejestracja wkładów oszczędnościowych w PKO. Wiedeń.

WARSZAWA, 4 IV (Pat). Prezydjum Pocztowej Kasy Oszczędności (PKO.) podaje do wiadomości, że z dniem 1 kwietnia r. b. rozpoczęło rejestrację wkładów oszczędnościowych złożonych w Pocztowej Kasie Oszczędności w Wiedniu do dnia 31 października 1918 roku. Wszelkie druki potrzebne do zgłaszania powyższych pretensyj otrzymać można bezpłatnie w PKO. w Warszawie i w jej oddziałach w Poznaniu, Krakowie i Katowicach oraz we wszystkich urzędach pocztowych. Termin rejestracji kończy się 30 czerwca r. b.

Prasa francuska o stosunkach polsko-litewskich.

PARYŻ, 5.IV (Pat). Prasa paryska zamieszcza obszerne komentarze o konferencji polsko-litewskiej w Królewcu. Temps w artykule wstępnym oświadcza, że wrażenia ogólne z tych 4 dni pertraktacyj nie wzbudzają wielkiej nadziei na prędkie rozwiązanie zatargu polsko-litewskiego. Wyjaśniło się na samym wstępie, że dążeniem Woldemarasa jest powrócenie krętemi drogami do kwestji Wilna jedynej, której niepodobna rozstrzygnąć na konferencji. Woldemaras myli się grubo—oświadcza Temps—jeżeli przypuszcza, że znajdzie wśród mocarstw europejskich oparcie dla swej wykrętnej polityki. Jasnem jest również, że Liga Nar. nie przestanie interesować się kwestją zatargu polsko-litewskiego o ile dalsze pertraktacje między Kownem a Warszawą nie będą normalnie postępowały naprzód. Cała sprawa będzie znów postawiona na wokandzie w Genewie w takiej formie, dzięki której rząd litewski znajdzie się niezawodnie w pozycji dość trudnej.

Journal des Debats zaznacza, że propozycje polskie nadawały się najzupełniej do wznowienia między obu narodami normalnych stosunków. Jednakże Woldemarasowi bynajmniej się do tego nie śpieszy. Propozycje min. Zaleskiego wprawiły go nawet w zakłopotanie. Woldemaras widzi, że jego ultra-nacjonalistyczna polityka zaczyna się chwiać i zdaje sobie sprawę z tego, że nie prowadzi ona do celu. Z drugiej strony czuje on, że szczodre zapomogi udzielane przez nacjonalistów niemieckich w celu podtrzymania polityki antypolskiej nie będą trwały wiecznie. W Berlinie zaś powinni zrozumieć—pisze Gouvain, że zbliżenie Niemiec z Francją jest niemożliwe, o ile Niemcy wytwarzać będą trudności Polsce. Wszystkie sprawy europejskie ściśle łączą się ze sobą. Francja związana jest na podstawie traktatów sojuszem z Polską. Minister Stresemann powinien wiedzieć, że Niemcy nie mogą targnąć się na Polskę bez zadraśnięcia Francji.

Sowiety jak zwykle.

MOSKWA, 5.IV. (Pat). (Tass). Izwiestja podają korzystną ocenę politycznych wyników konferencji w Królewcu zaznaczając, że bezpośredni kontakt między Polską a Litwą został w Królewcu ustalony po raz pierwszy. Fakt ten odpowiada wysiłkom dyplomacji sowieckiej mającym na celu odrzucenie groźby zbrojnego konfliktu pomiędzy obu krajami, a zwłaszcza groźby aktu zbrojnego przeciwko Litwie. W związku z zamieszczonemi w prasie francuskiej pogróżkami, iż sprawa zostanie ponownie poruszona w Genewie. Wobec odmowy Woldemarasa uznania w tej lub owej formie aneksji terytorjum Wilna przez Polskę, Izwiestja zaznaczają, że tego rodzaju taktyka nie będzie mogła bynajmniej przyczynić się do rozwoju kontaktu polsko-litewskiego ustalonego w Królewcu. Jeżeli trudną będzie praca różnych komisyj mianowanych w Królewcu, to tem trudniejszą stanie się sprawa przystosowania języka gróźb lub gwałtu zbrojnego w stosunku do Litwy.

Dziennik podkreśla, iż propozycja polska w sprawie zawarcia paktu o nieagresji z Litwą nie rozwiązuje stałej w obecnym stanie stosunków polsko-litewskich sprawy istotnych intencyj Polski względem Litwy. Propozycja ta czyni bowiem trudniejszą jedynie jawną wojnę między obu krajami nie może jednak przeszkodzić osobistościom typu Żeligowskiego lub Pieczkajtisa w organizowaniu powstań „wewnętrznych" na Litwie oraz nie może zaszkodzić próbom osiągnięcia zamierzonego celu przy użyciu podobnych środków.

Przed wyjazdem min. Zaleskiego do Rzymu.

RZYM, 5 IV. (Pat). Agencja Roma opublikowała komunikat poświęcony zapowiedzianemu na 15 kwietnia przyjazdowi do Włoch ministra Zaleskiego, przypominając jego pracę na terenie włoskim jako posła i podkreślając, że przyjazd ten wzmocnić niewątpliwie dobre stosunki tak bliskich i pełnych wzajemnej sympatji narodów. W miarę zbliżenia się terminu przyjazdu min. Zaleskiego wzrasta we Włoszech zainteresowanie przyjazdem i naogół sprawami polskiemu.

Śledztwo w sprawie aresztowanych inżynierów niemieckich.

BERLIN, 5.IV (Pat). Telegraphen Union donosi z Moskwy, że ambasador niemiecki w Moskwie Brockdorff-Rantzau po otrzymaniu sprawozdania radcy legacyjnego ambasady d-ra Schlieppa o wyniku jego odwiedzin w więzieniu rostowskiem, udał się do Komisarjatu Spraw Zagranicznych i w czasie swej rozmowy poruszyć miał sprawę powierzenia obrony aresztowanych techników niemieckich obrońcy niemieckiemu. Wbrew zapowiedziom ze strony władz sowieckich, akt oskarżenia nie został dotychczas doręczony aresztowanym technikom niemieckim. Główny sędzia śledczy Rosenfeld—jak donosi dalej Telegraphen Union — powrócił do Rostowa, aby kontynuować śledztwo przeciw aresztowanym spiskowcom rosyjskim. W przyszłym tygodniu przybyć ma również do Rostowa kierownik G. P. U. Menżyński w celu przeprowadzenia dochodzeń w miejscowym oddziale G. P. U., którego członków władze centralne podejrzewają o utrzymywanie kontaktu z opozycją.

Komercjalizacja niemieckich długów a Francja

PARYŻ, 5.4. (Pat). „Petit Journal" donosząc o wczorajszej rozmowie Parkera Gilberta i Poincarego zaznacza, że kwestja ewentualnej komercjalizacji długu niemieckiego jest w ostatnich czasach obszernie komentowana. Pismo wyraża pogląd, że rząd francuski nie będzie zaskoczony propozycjami, które mogą być wysunięte zarówno ze strony Berlina jak i Waszyngtonu i Nowego Yorku. Oczywiście w danym momencie chodzi tylko o prace przygotowawcze i wywiady dyplomatyczne, gdyż żadne rozwiązanie sprawy nie może nastąpić przed przeprowadzeniem wyborów w Niemczech i Stanach Zjednoczonych.

Francuskie stronnictwa polityczne.

I.

Paryż, 1 kwietnia.

Wybory rozpisane.

Za parę tygodni, 22 i 29 kwietnia, kilkanaście miljonów Francuzów stanie do urn, w celu wybrania nowej Izby Deputowanych. W związku z tem byłoby pożądane zrobić krótki przegląd francuskich stronnictw politycznych, ruszających do kwietniowego boju o władzę.

We Francji, podobnie jak w Polsce, jest bardzo dużo stronnictw i ugrupowań politycznych. Jeżeli jednak odrzucimy małe grudki i partyjki, które napewno nie uzyskają mandatów w nachodzących wyborach, nie pozostanie nam wiecej, jak dziesięć stronnictw. Uszeregujemy je schematycznie w następujący sposób:

1) *Skrajna prawica monarchistyczno-faszystowska*. Zaliczamy do niej rojalistów, faszystów i t. zw. narodowych socjalistów (Herve);

2) *Prawica umiarkowana* czyli t. zw. Blok Narodowy. Tutaj omówimy dwa wielkie odłamy tego bloku: Federaeję Republikańską oraz Aljans Demokratyczny; zaliczamy też do tego obozu niedawno utworzoną partję Radykałów-Unjonistów (Franklin-Bonillon);

3) *Lewica mieszczańska*. Stanowią ją dwie partje: radykali i republikanie socjalni;

4) *Lewica robotnicza*. Socjaliści i komuniści.

Tak więc, mamy w sumie 10 stronnictw, które postaramy się opisać jaknajtreściwiej i jaknajbezstronniej. Zaczniemy. Zaczniemy, w myśl ogólnie przyjętego zwyczaju, od skrajnej prawicy.

1º Action Française.

Są to rojaliści. Liga „. Fr." powstała w roku 1905, aczkolwiek zawiązki jej ukonstytuowały się nieco wcześniej, pod koniec XIX stulecia, podczas procesy kap. Dreyfusa. Zrodziła się ona właśnie podczas tej sprawy, jako zrzeszenie ludzi, przeciwstawiających się jaknajostrzej rewizji procesu.

Jako partja sformułowała się „Action Fr." w 1905 roku, ogłaszając następują deklarację, która służy zarazem jako wyzwanie wiary wstępujących do niej obywateli:

„Francuz z urodzenia i serca, z rozumu i woli, spełniać będę wszystkie obowiązki świadomego patrjoty. Zobowiązuję się zwalczać wszelki ustrój republikański. Republika we Francji oznacza panowanie cudzoziemców. Duch republikański dezorganizuje obronę narodową i faworyzuje wpływy religijne, wrogie tradycyjnemu katolicyzmowi. Trzeba zwrócić Francji ustrój francuski. A zatem, jedyną przyszłością naszą jest Monarchja. Jedynie Monarchja stanowi rękojmię zbawienia publicznego i, jako źródło ładu, zapobiega niedomaganiom, zwalczanym przez nas, nacjonalistów i antysemitów. Przyłączam się do dzieła odbudowy Monarchji. Zobowiązuję się służyć mu ze wszystkich sił.

Oto wyznanie wiary monarchistów z pod znaku „Action Francaise".

Podstawą jej doktryny jest idea nacjonalistyczna. „Stawiamy Ojczyznę ponad wszystko". Rojaliści twierdzą, że we Francji należy odbudować monarchję z królem na czele. „Francja chce żyć lub umrzeć. Jeśli chce ona umrzeć, niechaj zostanie tem, czem jest: demokracją. Republika nie zbawi kraju od demokracji. Trzeba skończyć z przyczyną zła albo pogodzić się z tem, że naród nasz położy się do grobu".

Jedyne zbawienie widzi więc „A. Fr." w monarchji; nie konstytucyjnej lub plebiscytarnej, lecz absolutnej, takiej, jaka istniała we Francji przed rokiem 1789.

Jak obalić Republikę i wprowadzić monarchję? „Wiecie dobrze, że nie chcemy włożyć Republice girlandy na głowę. Chcemy skręcić jej kark (nous voulons lui couper le cou). Najpierw jednak należy stworzyć odpowiedni nastrój (etat d'esprit). Winien on przygotować i ułatwić dokonanie zamachu stanu, zamachu siły, skierowanego przeciwko ustrojowi, który zabija Francję".

Rojaliści nie przypisują oczywiście żadnej wagi wyborom ani parlamentowi. Nie zwracają też uwagi na większość. „Trzeba stworzyć śmiałą, energiczną mniejszość. Działać należy wszelkiemi środkami, nawet legalnem'; bunt, konspiracja i zamach stanu również są dobremi środkami".

„A. Fr." zapytuje, jaka partja rządzi Francją od 25 lat, i odpowiada: „Jest to partja żydowska, partja protestancka i partja meteków, skonfederowane w masonerji".

Przed wojną „Action Francaise" bojkotowała wybory. Po raz pierwszy uczyniła wyłom w tej zasadzie w roku 1919, gdy wzięła udział w kampanji wyborczej i przeprowadziła do parlamentu swego wodza, Leona Daudet. W następnych wyborach, w roku 1924, Daudet również kandydował, lecz przepadł.

Wpływy „A. Fr." są naogół słabe. W obecnej Izbie nie posiada ona ani jednego mandatu. Do najwybitniejszych działaczy „A. Fr." należą: Leon Daudet, Charles Maurras, Jacques Bainville, Maurice Pujo.

Organem prasowym rojalistów jest dziennik „Action Francaise" oraz miesięcznik „Revue Universelle".

2º Faisceau.

Jest to kopja faszyzmu włoskiego.

Założony przez Jerzego Valois, byłego rojalistę, związek „Faisceau" istnieje od jesieni roku 1925.

Georges Valois stawia mu za cel t. zw. rewolucję narodową, która winna powołać do życia nowe państwo z wodzem (chef national) na czele.

Zamiast parlamentu Valois chce wprowadzić dyktaturę „wodza", niezależnego od stronnictw, rządzącego w porozumieniu z radami fachowców i nie krępowanego przez rozprawy sowietu arystokratycznego, burżuazyjnego czy robotniczego. „Chcemy stworzyć państwo narodowe, odpowiadające koniecznościom politycznym, gospodarczym i społecznym naszej epoki, to znaczy: państwo suwerenne, niezależne od stronnictwo ani od klas, dostatecznie silne, aby narzucić dyscyplinę dobra narodowego wszystkim twórczym siłom kraju".

Valois kładzie wielki nacisk na t. zw. korporacje zawodowe, reprezentujące poszczególne dziedziny produkcji.

Między faszystami Jerzego Valois a rojalistami Leona Daudet istn eje silny antagonizm, przedewszystkiem dlatego, że faszyści nie chcą króla, lecz tylko „wodza" republikańskiego.

Organem prasowym partji „Faisceau" jest dziennik „Nouveau Siecle".

Zaznaczmy jeszcze, że członkowie związku „Faisceau" noszą niebieskie koszule.

3º Parti Socialiste National.

Jest to stronnictwo Gustawa Herwe, słynnego przed wjną ze swojej skrajnie rewolucyjnej, a zarazem antymilitarystycznej działalności i propagandy, którą rozwijał na łamach swego pisma „Guerre Sociale" (wojna społeczna).

Podczas wojny wszelako Herve zmienił swoje poglądy. Z zaciętego antymilitarysty stał się niemniej zaciekłym militarystą i zwolennikiem prowadzenia wojny aż do pełnego zwycięstwa.

Dziś Herve jest nacjonalistą i zwolennikiem prawicy. Głosi hasło t. zw. „Republique autoritaire" czyli państwa silnego, władczego. Zwalcza socjalistów i marksizm, nazywając go tworem niemieckim, wypływem ducha pruskiego.

Organem jego jest „Victoire".

R. W.

Wiadomości polityczne.

W piątek, dn. 6 b. m., p. minister Spraw Zagranicznych, August Zaleski, wyjeżdża z małżonką do Wenecji, gdzie spędzi święta. Po czterodniowym odpoczynku p. minister udaje się do Rzymu dla złożenia wizyty prezesowi Rady Ministrów i ministrowi Spraw Zagranicznych, Mussoliniemu, z którym wiążą naszego ministra serdeczne stosunki z czasów pobytu w Rzymie w charakterze posła polskiego przy Kwirynale. W podróży do Rzymu p. ministrowi Zaleskiemu towarzyszyć będą szef sekretarjatu M. S. Z., radca Szumlakowski i szef gabinetu ministra Spraw Wojskowych pułk. Beck.

*

Dowiadujemy się, że wkrótce wznowiony będzie podsekretarjat stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Na stanowisko podsekretarza stanu upatrzony jest dotychczasowy poseł nasz w Stokholmie, p. Wysocki.

Nowa partja katolicka na Litwie.

BERLIN, 5.IV. (Pat). „Berliner Tageblatt donosi z Kowna, że przed kilku dniami odbyła się u prezydenta republiki konferencja biskupów litewskich, w której wziął również udział Woldemaras i kilku członków gabinetu kowieńskiego. Konferencja poświęcona była omówieniu sprawy przeprowadzenia w praktyce postanowień konkordatu. Pozatem na konferencji tej miano również rozważać sprawę założenia nowej wielkiej partji katolickiej na Litwie w skład której miałaby wejść istniejąca już partja katolicka Ukininku-Sajunga oraz partja chrześcijańsko demokratyczna. Niespodziewane uwolnienie obu aresztowanych dotychczas przywódców partji katolickiej Ukininka-Sajunga oraz powrót z zagranicy d-ra Bisirasa ma pozostawać w związku ze sprawą założenia tej nowej wielkiej partji katolickiej na Litwie.

Stresemann jako czołowy kandydat partji ludowej.

BERLIN. 5-IV. (PAT). Niemiecka partja ludowa wystawiła na czele swej listy państwowej przy wyborach do Reichstagu kandydaturę ministra spraw zagranicznych Stresemanna. Na drugiem miejscu stać ma senior niemieckiej partji ludowej radca tajny Kahl, który był ostatnim przewodniczącym komisji reformy prawa karnego Reichstagu. Minister Stresemann kandydujący również z Bawarji oświadczył, że wrazie uzyskania mandatu z Bawarji rezygnuje ze swego mandatu z listy państwowej. Przeciwko min. Stresemannowi stronnictwo niemiecko narodowe wysunęło w okręgu bawarskim kandydaturę b. gubernatora niemieckiej kolonji afrykańskiej gen. Lettow-Vorhecka.

O rewizję konwencji w sprawie bezpieczeństwa na morzu.

WASZYNGTON, 5 IV. (Pat) Prezydent Coolidge zalecił przeznaczyć sumę 100.000.000 dolarów na udział Stanów Zjednoczonych w międzynarodowej konferencji dla rewizji konwencji w sprawie bezpieczeństwa życia na morzu, Konferencja ta odbędzie się w Londynie w r. 1929.

Przyjazne stosunki grecko-italskie.

RZYM, 5.IV. (Pat). Grecki minister Spraw Zagr. Michalokopulos przejeżdżając przez Rzym w drodze powrotnej do Aten złożył wizytę Mussoliniemu. Długa i serdeczna rozmowa obu mężów stanu stwierdza raz jeszcze przyjazne stosunki istniejące między Włochami a Grecją. Mussolini podejmował Michalokopulosa obiadem, który odbył się w ścisłem gronie.

Amnestja na Węgrzech.

BUDAPESZT, 5.IV (Pat). W związku z obiegającemi coraz częściej pogłoskami jakoby dekret regenta o amnestji objąć miał również osoby skazane w procesie o fałszerstwo franków francuskich, prasa tutejsza na podstawie informacyj z kół dobrze poinformowanych donosi, że były szef policji Emeryk Nadossy, któremu pozostały jeszcze do odbycia 4 miesiące ciężkich robót, zostanie uwolniony jeszcze przed nadchodzącemi świętami.

Aresztowanie dwóch agentów Borodina.

BERLIN, 5.IV. (Pat.) „Telegraphen Union" donosi z Pekinu, że chińskiej policji politycznej udało się ostatnio wykryć miejsce pobytu znanego agitatora sowieckiego Borodina, który po ucieczce z Hankou przez cały rok ukrywał się, nie biorąc udziału w życiu politycznem. Borodin zdołał jednak zbiec do Mongolji, gdzie ma zająć się zorganizowaniem nowej akcji na rzecz Sowietów. Władze chińskie aresztowały tylko dwóch towarzyszy Borodina

Skutki trzęsienia ziemi.

ANGORA, 5.IV. (Pat.) Ostorkowe trzęsienie ziemi spowodowało bardzo znaczne szkody, niszcząc 515 domów, 7 meczetów i 4 szkoły.

Pożar składów win w Genui.

GENUA, 5.IV. (Pat.) W jednym z tutejszych składów win wybuchł pożar. 18-tu z pośród prowadzących akcję ratunkową strażaków uległo zaczadzeniu. Jeden z nich zmarł. Stan kilku z pozostałych jest bardzo groźny.

Konkursy hippiczne na cześć króla Afganistanu.

WARSZAWA, 5.IV (Pat). T-wo Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnych w Polsce urządza, z okazji przyjazdu do Warszawy króla Afganistanu konkursy hippiczne na torze w Łazienkach. Szczegóły i rodzaj konkursów podane zostaną do wiadomości w najbliższych dniach.

Zarząd sądowy nad Biurem Podróży „Orbis".

WARSZAWA, 5.IV. (Pat) W związku z nadużyciami, jakie ujawnione zostały w Polskiem Biurze Podróży „Orbis" Ministerstwo Komunikacji, chcąc zabezpieczyć sumy należne od T-wa skarbowi państwa oraz doprowadzić możliwie w jaknajkrótszym czasie do sanacji przedsiębiorstwa, a zapewniając sobie jednocześnie stałą i dostateczną kontrolę nad działalnością Biura Podróży, spowodowało za pośrednictwem władz sądowych ustanowienie, z dniem 1 kwietnia r. b. zarządu przymusowego nad Polskiem Biurem Podróży „Orbis". Zarządcą sądowym mianowany został delegat M-stwa Komunikacji p. Wiktor Matkowski. W ten sposób tak interesy Skarbu Państwa jak też i podróżującej publiczności znalazły swego rzecznika w osobie zarządcy.

Likwidacja bandy fałszerzy.

Od dłuższego czasu na terenie Wileńskiej Dyrekcji Pocztowej grasowała banda, która za pomocą sfałszowanych dokumentów i książeczek oszczędnościowych P.K.O. podejmowała w poszczególnych urzędach pocztowych większe sumy pieniężne. Wskutek telefonicznych ostrzeżeń onegdaj wszakże ujęci zostali dwaj członkowie tej bandy w chwili gdy na sfałszowaną książeczkę P. K. O. i podrobiony dowód osobisty usiłowali podjąć 1000 zł. w urzędzie pocztowym w Porzeczu. Jak się okazało są to Jan Czarnecki i Ludwik Cichoń mieszkancy Wilna. Przeprowadzona u aresztowanych rewizja ujawniła przybory do fałszowania dokumentów i książeczek P. K. O. oraz większe sumy pieniężne.

Podkreślić należy, iż wymienieni są już oddawna poszukiwani przez policję. (s)

Pograniczna konferencja polsko-litewska.

Onegdaj w rejonie Niemenczyna odbyła się pograniczna konferencja polsko-litewska w sprawie wydawania przepustek na przekroczenie granicy dla robotników, udających się na roboty rolne. W sprawie tej osiągnięte zostało całkowite porozumienie. (S)

Walka litewskiej straży granicznej z bandą przemytników.

W dniu onegdajszym na odcinku granicy polsko-litewskiej naprzeciw słupów granicznych 22400—22500 około godziny 19 wieczorem oddziały polskiej straży granicznej zaalarmowane zostały rzęsistemi strzałami karabinowemi. Jak się okazało strzały oddane zostały po stronie litewskiej skąd dochodziły odgłosy jakiejś walki.

O godzinie 19 min. 15 na granicy zapanował całkowity spokój i jedynie dawał się zauważyć wzmożony ruch patroli litewskich. Jest to już drugi wypadek strzałów na granicy po stronie litewskiej. Według wszelkiego prawdopodobieństwa straż graniczna litewska stoczyła walkę z jedną z band przemytników licznie grasujących ostatnio przy pograniczu.

Minister perski dziękuje rządowi polskiemu za przyjęcie.

WARSZAWA, 5.IV (Pat). Kierownik perskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych wyraził podziękowanie rządowi polskiemu za pośrednictwem posła polskiego w Teheranie z powodu serdecznego przyjęcia, jakiego doznał minister Ansari podczas swego pobytu w Polsce.

Zastępstwa w M. W. R. i O. P. na czas posłowania.

Wobec wybrania do Sejmu kilku wyższych urzędników M. W. R. i O. P. na czas ich posłowania wyznaczono zastępców na zajmowane przez nich dotychczas stanowiska Funkcje dyrektora departamentu wyznań, sprawowane przez p. posła Okulicza, objął tymczasowo naczelnik wydziału wyznań niechrześcijańskich, p. Bogdański; obowiązki wizytatora generalnego szkół powszechnych przy ministerstwie po p. pośle Stypińskim objął zastępczo wizytator szkół powszechnych kuratorjum warszawskiego p. Klebanowski; stanowisko drugiego wizytatora przy ministerstwie po wybranym do Sejmu p. Jędrzejewiczu nie zostało jeszcze obsadzone.

Obniżenie opłat magisterskich.

WARSZAWA. 5. IV. (Pat.) Pan minister W. R. i O. P. wydał zarządzenie o obniżeniu z dniem 1-go maja r. b. opłat pobieranych od studentów za ocenę prac magisterskich i innych przy egzaminach ostatecznych zdawanych celem uzyskania pierwszego stopnia naukowego z 50 na 30 złotych. Stosowana dotychczas w tych wypadkach opłata 50-złotowa może być pobierana nadal tylko za ocenę prac przy uzyskiwaniu drugiego stopnia naukowego t. j. doktorskiego. Obniżenie tej opłaty odczują liczne zastępy absolwentów, przedewszystkiem wydziału humanistycznego, matematyczno-przyrodniczego i filologicznego, obowiązanych do składania prac magisterskich.

Gen. Wrangel ciężko zachorował.

BRUKSELA, 5. IV. (Pat.) Gen. Wrangel ciężko zachorował. Do łoża chorego wezwano z Paryża rosyjskiego lekarza prof. dr. Aleksandrejewskiego.

Echa incydentu w St. Gothard.

PARYŻ, 5.IV (Pat). „Petit Parisien" omawiając sprawę incydentu w St. Gothard stwierdza, że rzeczoznawcy nie zostali jeszcze wyznaczeni. Jak przypuszcza dziennik, rzeczoznawcami w sprawie broni zostają prawdopodobnie 1 Anglik i 1 Szwed. Komitet Trzech nie zbierze się w Paryżu wcześniej niż 15 kwietnia rb.

Z powodu fiaska zbliżenia między Węgrami i Niemcami.

BUDAPESZT, 5.IV (Pat). Według doniesień dziennika Maggia Sag rząd węgierski zamierza odwołać posła swego w Berlinie Kolomana Kanya ponieważ nie udało mu się spełnić zadania, dla którego został wysłany do Berlina, mianowicie przeprowadzenia zbliżenia między Węgrami a Niemcami.

Z Państw Bałtyckich.

Przed zmianami w rządzie estońskim.

TALLIN. 5.4. (Ate). W związku z ostatniem posiedzeniem parlamentu estońskiego, podczas którego okazało się, iż koalicja rządowa zagrożona jest w swem istnieniu, głowa państwa Tennison zwołał nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów, celem obmyślenia akcji, któraby powstrzymała pewne grupy od wystąpienia z koalicji rządowej.

Wylew rzeki Aa.

RYGA, 5.IV (Pat). Skutkiem ruszenia lodów na rzece Aa wezbrała ona gwałtownie zalewając wybrzeża. Pod Annenburgiem stan wody wynosi 5,5 metra. Niżej położone części miasta Mitawy zostały zalane.

JERZY REMER.

Nowa ustawa o opiece nad zabytkami.

Ogólniejsze znaczenie, niepozbawione momentów materjalnego interesu dla właścicieli zabytków, zabytków, posiada art. 19 postanawiający, że zabytki ruchome, należące do osób prawnych wymienionych w art. 13 (patrz cytat wyżej) mogą być pozbywane za zezwoleniem ministra W. R. i O. P. względnie komisji mieszanej (zabytki kościelne), zaś zabytki, należące do osób prywatnych za uprzedniem zawiadomieniem władzy konserwatorskiej. Na nabywcę przechodzą wszelkie ograniczenia i obowiązki ustawy. W nabywaniu zabytków tak nieruchomych jak i ruchomych skarbowi państwa przysługuje prawo pierwszeństwa na podstawie odpowiednich przepisów dzielnicowych kodeksów cywilnych o pierwokupie oraz specjalnych przepisów zawartych w tym artykule (20). Wywóz zabytków z granic państwa polskiego jest, bez uprzedniego zezwolenia władz konserwatorskich, wzbroniony. Art. 23 mówi o wykreśleniu zabytku z rejestru, prowadzonego przez władze administracji ogólnej, wrazie utraty wartości zabytkowej, ostatni zaś artykuł tego działu omawia otoczenie zabytku tak często narażone na zeszpecenie. IV dział traktuje specjalnie sprawę ochrony *wykopalisk i znalezisk*, uzależniając poszukiwania archeologiczne i paleontologiczne od zezwolenia władz konserwatorskich, dając im prawo, w pewnych warunkach, wywłaszczeń, czasowego przymusowego zajęcia dla badań naukowych, co jest ze stanowiska interesu nauki cenną zdobyczą wraz z przymusowem zawiadamianiem o wykopaliskach lub znaleziskach dokonanych przypadkowo. Piąty dział dotyczy sprawy wywłaszczenia zabytków a streszcza się do procedury formalno-prawnej, posiadającej ważne znaczenie materjalne i niejednokrotnie skuteczną broń w prawie ochronnem. Za tym działem idą artykuły postanowień karnych, przynoszące duże atuty przymuszenia do obowiązku przestrzegania ustawy. W stosunku do poprzedniego dekretu zrywa się z pobłażliwością, która prowadziła w bardzo wielu, niestety, wypadkach do zagłady zabytków. Po dziesięciu latach pracy organów państwowych nad uświadomieniem społeczeństwa w dziedzinie poszanowania wartości kulturalnych nie może już być mowy o tolerowaniu złej woli, przeciw której głównie się zwracają poszczególne artykuły. Miejmy nadzieję, że zastosowanie tych postanowień będzie notowane w kronikach konserwatorskich i sądowych nie często, niemniej jednak musimy zaznaczyć, że gdzie chodzi o powszechne dobro, tam powołane do orzeczeń o przestępstwach, przewidzianych w rozporządzeniu, sądy powiatowe (sądy pokoju) ze szczególnym naciskiem będą przestrzegały przepisów i wymierzały odpowiednie kary, wyrażające się kwotami od kilku setek i kilku tysięcy złotych i aresztami wzgl. więzieniem, a nawet karze pieniężnej równającej się wartości zniszczonego lub wywiezionego zabytku, co w wielu wypadkach równa się wyzbyciu całej lub poważnej części fortuny. Wywóz Rembrandtów powtórzyć się nie może. VII dział odnosi się do *zabytków będących własnością państwa*, których sposób chronienia określi specjalne rozporządzenie Rady Ministrów, a w czem widzimy, że samo państwo podlegać będzie postanowieniom ustawy ochronnej. Artykuł 45 (dział VIII) zaznacza, że przedmioty uznane za zabytki na mocy przepisów poprzednich, podlegają opiece bez potrzeby wydawania orzeczenia władzy konserwatorskiej, co reguluje sprawę dotychczas dokonanej pracy wpisania zabytków do księgi inwentarzowej, prowadzonej w niektórych województwach od kilku lat. Z tem przejściowem postanowieniem wiążą się redakcyjnie bezpośrednio *postanowienia końcowe*, mówiące o poruczeniu wykonania rozporządzenia ministrowi W. R. i O. P., ministrowi Spraw Wewnętrznych i ministrowi Sprawiedliwości, „każdemu z nich stosownie do właściwego zakresu działania", wreszcie o terminie ważności ustawy (w 14 dni po ogłoszeniu) io anulowaniu poprzednich przepisów, dotyczących opieki nad zabytkami.

Obejmując jeszcze raz jakby jednym rzutem oka całokształt nowej ustawy konserwatorskiej, będącej rezultatem zespołowej pracy wielu fachowych czynników państwowych i społecznych, patrzymy z pewną dumą i radosnem samopoczuciem, że idea opieki nad zabytkami znalazła nietylko nowy, ale, w naszem rozumieniu, wszechstronny wyraz w ustawie, która wśród ustaw innych narodów zajmie jeśli nie pierwsze, to jedno z pierwszych miejsc. Ustawa z dnia 6 marca jest jasna, nie posiada żadnych niedomówień, opiera się o doświadczenie i fachową wiedzę, dba o wielki obszar zabytków uwzględniając objawy kultury w najszerszem znaczeniu tego słowa, idzie na spotkanie społeczeństwa, dla którego stwarza bezpłatną pomoc we wskazówkach, radach i nadzorze ze strony konserwatorów państwowych, dając im zarazem powagę urzędu, władzę i prawo decyzji, co wszystko razem stanowi o fundamentalnych walorach ustawy. Z tego powodu zasługuje ona na szczególniejszą uwagę kulturalnego społeczeństwa, wkraczającego na drogę organicznej pracy w dziedzinie podniesienia kultury do poziomu państwa o mocarstwowych ambicjach. Jeśli tak jest istotnie, w co wierzymy, to zachowanie pomników sztuki i kultury wielkiej naszej przeszłości znalazło w nowej ustawie konserwatorskiej ochronny pancerz, który szanować musimy z należytą powagą i prawdziwą radością.

Sytuacja na Wilji i Niemnie. Ostre pogotowie u saperów.

W dniu wczorajszym dał się zauważyć na Wilji stały przybór wody. Poziom rzeki podniósł się o ½ metra.

Zainteresowani stanem wód na Wilji i Niemnie zwróciliśmy się wczoraj do czynników miarodajnych, gdzie nas zapewniono, iż wbrew pogłoskom sytuacja mimo niezwykle wysokiego poziomu wód w roku bieżącym—nie jest groźna i że w tych punktach gdzie Wilja groziła zalewem stale czuwa straż i policja wodna.

Jednocześnie w dniu wczorajszym władze wojskowe, które zostały powołane do współdziałania w ewentualnej akcji ratowniczej, zarządziły ostre pogotowie wszystkich oddziałów saperów.

Na Niemnie sytuacja, która chwilowo pod Druskienikami wydawała się dość groźna, mimo braku porozumienia z odnośnemi władzami litewskiemi, dała się całkowicie opanować.

W dniu wczorajszym ostatecznie został usunięty przez oddziały saperów DOK. III zator lodowy pod Druskienikami przez co drewniana część mostu na Niemnie po stronie polskiej nie uległa zniszczeniu. Natomiast po stronie litewskiej runął most żelazny na Niemnie. Według relacyj jakie w drodze okólnej zdołano otrzymać z tamtej strony kordonu, władze litewskie, mimo, iż zorganizowały wszystkie swe siły, są wprost bezsilne.

Sytuacja na Niemnie w pasie przygranicznym po stronie litewskiej przedstawia się w chwili obecnej bardzo poważnie. Zatory lodowe Litwini usiłują obecnie usunąć za pomocą dynamitu.

Władze wojewódzkie przystąpiły do wytknięcia stref nadgranicznych.

Jak się dowiadujemy, władze wojewódzkie przystąpiły do opracowania planu w wytknięciu stref nadgranicznych i granicznych, na zasadzie ustawy o ochronie granic. Prace nad wytknięciem stref nadgranicznych i granicznych są w toku i już po świętach strefy zostaną ostatecznie ustalone.

Zatrzymanie podejrzanego osobnika w strefie przygranicznej.

W dniu wczorajszym w pobliżu granicy w okolicy Mierzańc oddziały naszej straży granicznej zauważy jakiegoś osobnik, który na okrzyk stój rozporzął ucieczkę w stronę granicy litewskiej.

Jednakże tuż przy granicy uciekający został pochwycony. Przytrzymany stawił czynny opór i dopiero po dłuższej walce został obezwładniony. Odstawiony do strażnicy zeznał, iż nazywa się Władysław Piątek.

Zachodzi podejrzenie, iż Piątek przybył na stronę Polski z Litwy w celach szpiegowskich. Został on przekazany do dyspozycji władz śledczych.

Tajemnicze postrzelenie na granicy.

Przed kilku dniami w strefie nadgranicznej w okolicach Grzybina oddziały naszej straży granicznej znalazły ciężko ranionego kulą karabinową mieszkańca wsi Szałkuny Klemensa Dąbrowskiego. Prowadzone dochodzenie ze względu na stan rannego nie dało żadnych rezultatów, któreby pozwoliły wyjaśnić okoliczności w jakich Dąbrowski został raniony. Onegdaj Dąbrowski zmarł. Władze śledcze prowadzą dalsze dochodzenie.

Nie poznali się.

Onegdaj w nocy na odcinku Stołpce polska placówka K.O.P. u zaalarmowana została gęstemi strzałami, jakie się rozlegały po stronie bolszewickiej. Jak się później wyjaśniło podczas obchodu linji pogranicznej spotkali się dwa patrole bolszewickie, które wskutek nieporozumienia rozpoczęły wzajemną do siebie strzelaninę. W rezultacie 1 żołnierz został zabity i 2-ch rannych. (S).

Nadużycia w kasie kolejowej w Baranowiczach.

Jak już w swoim czasie podawaliśmy, na stacji w Baranowiczach ujawnione zostały pewne nadużycia. W związku z powyższem wydelegowano z ramienia Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej specjalną komisję, która po dokładnem sprawdzeniu kasy stwierdziła brak 1036 zł. Wobec czego kasjer kolejowy w Baranowiczach, Walerjan Piotrowski, został zawieszony w czynnościach. (S)

Deklaracja 24 posłów jedynki z województwa krakowskiego.

KRAKÓW, 5.IV. (Pat). Zebrani w Krakowie 3 kwietnia 1928 r. posłowie i senatorowie Bezp. Bloku Wsp. z Rz. uchwalili następującą deklarację:

My, posłowie i senatorowie woj. krakowskiego zebrani w Krakowie 3 kwietnia 1928 r. zgodnie z intencją władz naczelnych Bezp. Bloku Wsp. z Rz. w Warszawie powzięliśmy następujące postanowienia:

1) Bezp. Blok Współpracy z Rządem, który powstał jako odpowiednik ogólnopaństwowych potrzeb całego społeczeństwa dla zjednoczenia wszystkich stanów i wszystkich sił narodu w jeden państwowy obóz pracy na rzecz budowy i umocnienia potęgi Rzplitej Polskiej w myśl historycznej, genialnej w przyszłość sięgającej ideologji Marszałka Piłsudskiego, pozostaje nadal jako organizacja stała. Według doniosłych słów Pana Prezydenta Rzplitej wypowiedzianych do posłów i senatorów Bezp. Bloku na Zamku w Warszawie 31 marca r.b. rośnie w społeczeństwie coraz większy zespół ludzi przejętych ideologją naszego Wielkiego Wodza, Wodza Narodu Józefa Piłsudskiego. Ten zespół ludzi wyzwalając się z dotychczasowych szkodliwych metod pracy politycznej staje coraz liczniej w szeregach B. B. w. z R. podporządkowując drobniejsze partykularne interesy wielkim ogólnym potrzebom państwa i dobrobytu ogółu obywateli.

2) W dniu dzisiejszym tworzymy tedy grupę poselsko-senatorską województwa krakowskiego dla rozpatrywania i rozwiązywania w sposób jednolity zagadnień gospodarczych, społecznych i kulturalnych, wypływających z bezpośredniego życia, a wymagających uzgodnienia w myśl najżywotniejszych interesów państwa. W ten sposób nie wtłoczeni w ramy doktrynerstwa i demagogji, wchodzimy na nowe tory polityki państwowo-twórczej, opartej jedynie o rzeczywistość materjalnych i duchowych potrzeb życia.

3) Wierni tym zasadom w pierwszym rzędzie skierujemy swe prace ku najpilniejszym i najdonioślejszym dla gospodarki państwa sprawom wsi w dziedzinie zgodnej z interesem państwa naprawy ustroju rolnego i wszechstronnego podniesienia oświaty oraz równie odnośnym sprawom planowego gospodarczego i kulturalnego rozwoju miast. Z tem wiąże się głęboka nasza troska o siłę twórczą i należytą ocenę pracy inteligenta i robotnika oraz o pełną poprawę warunków ich bytu.

4) Na tej platformie gospodarczej i kulturalnej dążyć będziemy do porozumienia i zgodnej współpracy wszystkich sfer społeczeństwa bez względu na ich narodowość i wyznanie dla dobra obywateli i wszechstronnego rozwoju państwa polskiego.

5) Z tej tedy ziemi krakowskiej, z tego historycznego grodu podwawelskiego, który był ostoją polskiej myśli państwowej i skąd właśnie rozpoczął się szczęśliwie szlak czynu Józefa Piłsudskiego, zwracamy się do wszystkich warstw społeczeństwa z gorącym apelem: „Jednoczmy się wszyscy pod sztandarem idei państwowej, stańmy do współpracy z rządem Marszałka Piłsudskiego, skupiajmy się jaknajliczniej w szeregach Bezpartyjnego Bloku".

Pod odezwą następują podpisy 24-ch posłów i senatorów Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem województwa krakowskiego.

Kardynalny wandalizm, czyli nieco o rabunkowej gospodarce leśnej w Trynopolu.

A co na to Państwowa Ochrona Przyrody?

Dowiadujemy się o energicznem niszczeniu przepięknego lasu w Trynopolu nad Wilją. Przez szereg lat, gdy w budynkach przy kościele mieściła się ochrona strzeżony starannie przez jej zarząd las był nietknięty. Obecnie należy on do Kurji Metropolitalnej, której administracja od kilku tygodni zajmuje się intensywnem jego niszczeniem. Wycięto już więcej niż połowę tego lasu, ścięte pnie jakimś kupcom wileńskim sprzedając.

Niewiadomo czy owa administracja ma pozwolenie na wyrąb tego lasu od władz odpowiednich, a gdyby nawet i miała to uważam, że powinien tem zająć się ktoś ze strony Państwowej Komisji Ochrony Przyrody, albowiem las ów tak wielką rolę odgrywa w wyglądzie tej okolicy, że niszczenie go jest prawdziwym wandalizmem. Jest przepięknem obramowaniem brzegów Wilji, (umacnia je) zaś w innej jego części, na wzgórzu kalwaryjskiem stoją liczne kaplice ze stacjami Męki Pańskiej. Odebranie im tego lasu równa się zniszczeniu całego niemal czaru jakim te miejsca tchną. A zresztą jak sobie wyobrazić wogóle Kalwarję tak naraz ogołoconą.

Dochodzą nas również słuchy, że właściciel Werek p. Spinek, także podobną gospodarkę prowadzi. Wtajemniczeni mówią, że wycinając las znacznie przekroczył już normę dozwoloną „na swoje potrzeby" i tą „swoją potrzebą" mają być, podobno, ciż sami kupcy, którym wspomniana administracja sprzedaje las trynopolski. *Sol.*

RUCH STRZELECKI.

Nominacje w Związku Strzeleckim.

Rozkazem Komendy Głównej Związku Strzeleckiego z dnia 1 b. m. komendantem Okręgu Wileńskiego mianowany został obyw. Muzyczko Ludwik.

Komendant Obwodu Wileńskiego ob. Nozbert Trzaska-Pokrzewiński przeniesiony został do Inspektoratu Kom. Okr. Wschodnich grodzieńskiego, nowogródzkiego i wileńskiego.

Inspektor Okręgu obyw. Dąbrowski objął Inspektorat trzech okręgów wschodnich z ramienia Komendy Głównej.

Komendantem Obwodu Wileńsko-Trockiego został mianowany obywatel Masłowski.

Proces Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady.

27 my dzień obrad.

Wczorajszy dzień przyniósł pewną zmianę. Na ławie oskarżonych tylko cztery osoby: Radosław Ostrowski b. dyrektor Białoruskiego Banku Kooperatywnego, buchalter tegoż banku Aleksander Kowsz, sekretarz Zarządu Sznarkiewicz i kierownik oddziału w Głębokiem Al. Sokołowski.

Zmiana ta wywołana została tem, że Sąd przystąpił do opracowania pytań biegłym buchalterom, którzy otrzymali szereg pytań. Na pytania te będą musieli odpowiedzieć po gruntownem zapoznaniu się z materjałem dowodowym. W skład komisji biegłych buchalterów wchodzą panowie: Rakowski, Grześkowicz i Nakonieczny oraz powołany przez obronę Ciesielski. Przeglądanie dowodów rzeczowych w postaci ksiąg buchalteryjnych Banku trwało kilka godzin, przyczem obrona reprezentowana była tylko przez adwokatów wnoszących obronę wspomnianych oskarżonych.

Następne posiedzenie wyznaczone zostało na wtorek 10 go b. m. i poświęcone będzie dalszemu przesłuchiwaniu świadków oskarżenia. Do przesłuchania pozostało jeszcze przeszło dziewięćdziesiąt osób.

Organizacja Policji Państwowej w świetle nowego prawa.

Dotychczasowa ustawa o policji z dn. 24 lipca 1919 r. (Dz. P. P. P. Nr. 61 po. 363) wygasa z dniem 28 marca. W dniu tym wchodzi w życie nowe prawo o policji, po dające gruntownej reorganizacji tę podstawową dla istnienia porządku prawnego instytucję. Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej (Dz. U Nr. 28 r. 1928, poz. 257) organizację policji omawia wyczerpująco w 156 artykułach ujętych w V tytułów.

Z postanowień wstępnych nowej ustawy dowiadujemy się, iż policja jest jednolitym na wzór wojskowy zorganizowanym korpusem przeznaczonym do utrzymania bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego.

Policja czuwać ma nad spokojem i bezpieczeństwem i z tego względu nie może być odrywana do takich czynności jak pobieranie grzywien, oraz doręczanie wezwań sądowych. Z tych czynności policja zostaje zwolniona i załatwiać je musi jedynie przejściowo do dnia 1 kwietnia 1929 r.

Najistotniejszą cechą policji w państwach nowożytnych jest przymus w przeprowadzaniu jej zarządzeń. Nasza policja uprawnienie to otrzymuje w artykule 14 nowego prawa.

Pod względem terytorjalnym organizacja policji przez nowe prawo nie zostaje zmieniona, pozostają więc komendy wojewódzkie, powiatowe i komisarjaty w miastach.

Działająca na obszarze całego państwa policja ma zasadniczy obowiązek współdziałania w sprawach obrony kraju. Zakres tego współdziałania uregulować ma oddzielne rozporządzenie ministerjalne, ministrowi zaś Spraw Wojskowych na obszarze całego państwa, a dowódcom okręgów korpusów na obszarze ich okręgów przysługuje prawo kontroli przygotowań P. P. w dziedzinie przeszkolenia wojskowego. Tak wylgąda militaryzacja policji w czasie pokojowym.

W czasie wojny lub mobilizacji policja na mocy uchwały Rady Ministrów staje się z mocy samego prawa częścią sił zbrojnych państwa i otrzymuje nazwę wojskowego korpusu służby bezpieczeństwa. Z tą chwilą, co jest najistotniejsze, do funkcjonarjuszów policji odnoszą się surowe przepisy wojskowe o dezercji i t. p. przestępstwach. Jednocześnie wszyscy czynni policjanci podlegają sądownictwu wojskowemu.

Funkcjonarjusze policji dzielą się na oficerów i szeregowych. Najwyższą rangą jest komendant główny, któremu nowa ustawa przyznaje tytuł generalnego. inspektora P. P. Jeżeli chodzi o uzupełnianie kadrów policji, to odbywa się to, jeśli chodzi o oficerów, drogą bądź przyjmowania kandydatów, przyczem pierwszeństwo mają oficerowie rezerwy. Osoby karane za przestępstwa z chęci zysku nie mogą być wogóle przyjmowane do policji.

Dla pogłębienia wyszkolenia wojskowego korpusu P. P., minister wojny wyznacza instruktorów z pośród wojska. Stosunek służby w policji ma charakter publiczno-prawny, jest więc tu nominacja, a nie kontrakt.

Z pośród obowiązków, jakie nowe prawo nakłada na funkcjonarjuszów policji, zaakceptować należy obowiązek tajemnicy, jaki wiąże policjantów w zakresie spraw, o których powzięli wiadomości dzięki swemu stanowisku służbowemu. Z natury służby policyjnej wpływa również dalszy obowiązek nieprzyjmowania żadnej posady, ani stanowiska, które może wywołać uzasadnione podejrzenie o stronniczość, lub interesowność. Nawet w kwestji samodzielnego zajęcia żony policjanta i jego dzieci władza przełożona zabrać może głos decydujący, o ile zajęcia te kolidują z godnością munduru policyjnego, albo z interesami służby. Do stowarzyszeń i związków wolno policjantowi należeć tylko za zgodą władzy przełożonej.

Jeżeli chodzi o prawa funkcjonarjuszów policji, to podkreślić należy przedewszystkiem, iż wbrew praktyce dotychczasowej policjant jest urzędnikiem w zrozumieniu ustaw karnych, czyli biorąc przykładowo, obraza, lub uderzenie policjanta karane jest jako kwalifikowane przestępstwo wobec osoby urzędowej.

Niezmiernie pożądane novum w prawach policji wprowadza przepis, iż w razie kalectwa, lub śmierci policjanta na posterunku, on sam, względnie żona ofiary otrzymuje niezależnie od emerytury jednorazowe odszkodowanie w wysokości dwuletnich poborów męża w skali ostatniego miesiąca. Ten ostatni przepis ma według ustawy działanie wsteczne, czyli przyniesie on poważną ulgę rodzinom naszych dzielnych, poległych na służbie policjantów. Dzieci ślubne takich policjantów mają zapewnioną naukę na koszt Skarbu do lat 18.

Policjant na czas trwania mandatu poselskiego otrzymuje bezpłatny urlop, z którego oczywiście może wrócić na poprzednie stanowisko. Nie wyczerpując w ramach niniejszego artykułu obszernego tematu, jaki zawiera nowa ustawa o policji, pragniemy jeszcze podkreślić, iż nader wyczerpująco unormowana tu jest kwestja odpowiedzialności nietylko dyscyplinarnej, lecz co najważniejsza, odpowiedzialności karne policjantów. Mamy tu zagrożone surową karą więzienia, a nawet ciężkiego więzienia takie czyny policjantów spełnione na służbie, jak: niesubordynacja, zniewaga, lub zabójstwo przełożonego, przestępstwo szerzenia w szeregach niezadowolenia ze służby, niedbałe dozorowanie więźnia, jeśli nastąpiła ucieczka i inne. Ściganie w tych sprawach odbywa się na wniosek przełożonej władzy policyjnej.

Tak przedstawiają się w najogólniejszym zarysie postanowienia nowej ustawy policji. *K. K.*

Akcja b. „Komitetu Białoruskich Włościan i Robotników" na terenie województw wileńskiego, nowogródzkiego i Białostockiego.

Jak się dowiadujemy, były Komitet Wyborczy Białoruskich Włościan i Robotników, wszczął akcję, zmierzającą do częściowego unieważnienia wyborów na terenie woj. wileńskiego, nowogródzkiego i białostockiego.

Komitet ten przystąpił do zbierania podpisów włościan na specjalnej petycji domagającej się unieważnienia wyborów w niektórych obwodach wyborczych.

Z towarzystwa Kredytowego m. Wilna.

W dniu 31 marca odbyło się doroczne zgromadzenie pełnomocników T-wa Kredytowego m. Wilna w lokalu T-wa przy ul. Portowej 4. Przewodniczył członek T-wa p. Otton Fuks. Ze złożonego przez zarząd sprawozdania i bilansu z dnia 31 grudnia 1927 r. wynika co następuje. Po przerachowaniu zgodnie z zatwierdzonym przez p. ministra Skarbu planem konwersji, ogólna suma pożyczek, wydanych przed wojną przez T-wo, wynosiła na dz. 31 grudnia 1927 r. zł 3.185.700. Umorzenie pożyczek i bieg odsetek rozpoczęły się od 1925 r. Z przyczyn niezależnych T-wo mogło przystąpić do wznowienia swej działalności dopiero od r. 1927. Powstałe wobec tego raty zaległe za czas od 1925 r. zostały rozterminowane płatnikom na lat 10 bez naliczenia kary.

Zaległości za czas wojny, które zostały doliczone do sum poszczególnych pożyczek, wynoszą około 3 proc. Kar za czas wojny nie naliczono. Straty poniesione przez Towarzystwo za czas wojny wynoszą około jednej czwartej procentu wierzytelności Towarzystwa. Fundusze Towarzystwa stanowią: kapitał zasobowy—złotych 117599; fundusz na zabezpieczenie opłaty kuponów i wylosowanych listów zastawnych zł. 103635. Należne od członków Towarzystwa, opłaty wpływają normalnie i opłata zobowiązań we właściwych terminach jest zapewniona. Zgromadzenie zatwierdziło jednomyślnie sprawozdanie Komitetu Nadzorczego, Zarządu i Komisji Rewizyjnej i wyraziło władzom Towarzystwa uznanie za owocną pracę.

Wobec pomyślnego stanu interesów Towarzystwa uchwalono jednomyślnie przystąpić w najbliższym czasie do wydawania nowych pożyczek o oprocentowaniu, dostosowanem do warunków czasu obecnego. W myśl ogłoszonego ostatnio Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, dotyczącego zmian Statutu Towarzystw Kredytowych miejskich, uchwalono jednogłośnie wprowadzić do Statutu zmiany przewidziane Rozporządzeniem. Po zatwierdzeniu preliminarza na rok 1928 dokonano wyborów, a mianowicie: do Komitetu Nadzorczego na miejsce ustępucyjących: d-ra Aleksandra Safarewicza i Jeremjasza Cholema; na zastępców Jana Falkowskiego, Ottona Fuksa i Antonego Królikowskiego. Do Komisji Rewizyjnej wybrano: Ofelję Benisławską, Józefa Gorfinkela, Franciszka Kowalskiego, Włodzimierza Jastrzębskiego i Jakóba Kowarskiego. Uchwalono wydać na cele dobroczynne: na pomoc uchodźcom z Rosji zł. 300, a mianowicie na ręce Związku Polaków z Kresów Białoruskich zł. 150, i na ręce Gminy Żydowskiej zł. 150, Przychodni Przeciwgruźliczej zł. 400, Sanatorjum „Toz" zł. 200, L.O.P.P. zł. 200. *(S.)*

Z Muzyki.

Koncert religijny w sali Śniadeckich — koncert na rzecz Bratniej Pomocy słuchaczów Konserwatorjum Muzycznego w Wilnie.

W sobotę odbył się w sali Śniadeckich koncert religijny, urządzony staraniem Związku Młodzieży Polskiej w Wilnie. Współudział brali: chór męski i mieszany, „Echo" pod dyrekcją p. Kalinowskiego, orkiestra oraz soliści p.p. Skowrońska-Szmurłowa, Marjański i Bielinis.

Zainteresowanie skupiało się około takich utworów jak Szamotulskiego, Gomółki, Palestrini i Vittorii. Kompozycje tych mistrzów polifonji XVI stulecia do dziś dnia nietylko że nie utraciły swej żywotności — ale wręcz przeciwnie, wnoszą niezwykłe odświeżenie w zatęchłą atmosferę muzyki pseudo-kościelnej drugiej połowy XIX w. Nie ostoją się w czasie takie utwory jak Modlitwa wieczorna, czy „Chodźcie tu do mnie" Gounoda, ani romans cygański na temat legendy o Chrystusie, który napisał Piotr Czajkowski. W tych różnych utworach minionej niedawno epoki — nie było wiary, nie było poprostu Boga. To też elaboraty te przeważnie bardzo rozumowe nie przedstawiają dziś żadnej wartości.

Korzystnie natomiast przejawia się w tej porodzi operowo-kościelnych utworów S. Moniuszko. Jego „Modlitwa" odśpiewana przez chór „Echo" jest bardzo interesująca a to przez szczerość i prawdziwą religijność — a ponadto niezwykle zaciekawia faktura melodyjna bardzo polska w charakterze.

Po opanowaniu początkowej tremy chór śpiewał bardzo dobrze i zrobił nam prawdziwą niespodziankę doskonałem brzmieniem. Sądzimy, że dalsza praca pozwoli p. Kalinowskiemu na odrzucenie z programu wszystkiego co zbyteczne i pielęgnowanie — właśnie w Wilnie — tradycji muzyki dawniejszej. Życzymy Mu, by jaknajprędzej doprowadził do końca pracę nad „Mszą papieża Marcelego" Palestriny, by jaknajwięcej poświęcał czasu naszemu Szamotulskiemu, Gomółce czy Pękielowi. Po tej drodze krocząc — zapisze się p. Kalinowski złotymi literami w historji muzycznej naszego miasta.

Stabat Mater Rheinbergera — daje stosunkowo mało popisu zarówno dla chóru jakoteż i solistów. Trudna faktura muzyczna tego utworu wprost nie opłaca się nie pozostawia bowiem żadnego prawie wrażenia. Ładny głos p. Skowrońskiej-Szmurłowej—nie znalazł miejsca dla okazania swego pięknego rejestru; nie pozwolił na to... kompozytor. To samo dałoby się powiedzieć i o reszcie solistów.

* * *

Ruchliwy „Bratniak" słuchaczów Konserwatorjum Muzycznego w Wilnie — urządził w ubiegłą niedzielę koncert, na którym wystąpili najbardziej zaawansowani konserwatorzyści W koncercie wzięła udział orkiestra konserwatoryjna pod batutą dyr. Wyleżyńskiego. Jako soliści wystąpiły panie: Bayówna (Fr. Chopin-Polonez Fantazja), Hieb-Koszańska (doskonale zagrana fantazja węgierska Liszta z tow. orkiestry), Pławska; (śpiew) ponadto grali panowie Liftman (wiolonczela), Paleski (I część koncertu skrzypcowego M. Karłowicza). Całość zrobiła nader miłe wrażenie—przedewszystkiem zaś okazało się, że młodzież nasza muzycznie bardzo usilnie pracuje.

Koncert zaszczycili swoją obecnością J. E. Ks. Biskup Bandurski, wojewoda Raczkiewicz, kurator Pogorzelski, oraz szereg innych osobistości ze świata naukowego, artystycznego i muzycznego.

Dr. Sz.

Z Państwowej Rady Zdrowia.

Jak się dowiadujemy, dyrektor departamentu służby zdrowia M. S. Wewn., dr. Piestrzyński, zamierza zwołać w ciągu kwietnia Państwową Radę Zdrowia, w celu przedyskutowania ustaw o chorobach wenerycznych, o gruźlicy, ustawy aptekarskiej i t. d., jak również w celu omówienia aktualnych zagadnień sanitarnych i higienicznych kraju.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z notatką, zamieszczoną w Nr 74 „Dziennika Wileńskiego" z dnia 30 marca r. b. o popełnionej defraudacji i ucieczce kasjera biletowego ze stacji N.-Święciany, w której nadmieniono także, iż została również aresztowana kasjerka tejże stacji, narzeczona p. Traszki, oświadczam, iż narzeczoną p. Traszki nie jestem i nigdy nią nie byłam.

Prawdą natomiast jest, że z czysto ludzkich pobudek oddałam się dobrowolnie do dyspozycji władz, biorąc na siebie winę celem ratowania p. Traszki. W związku jednak z tem, że sprawa przybrała zupełnie inny obrót, władze, do dyspozycji których się oddałam, natychmiast zwolniły mię z chwilowego zatrzymania.

Kasjerka biletowa st. N.-Święciany
Natalja Mertens.

KRONIKA.

Piątek 6 kwietnia.

Dziś: Wilhelma.
Jutro: Epifana.
Wschód słońca—g. 5 m. 28
Zachód „ g. 17 m. 29

METEOROLOGICZNA.

— **Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 5. IV. b. r.** Ciśnienie średnie w milimetrach 753. Temperatura średnia +8° C. Opad w milimetrach. — Wiatr przeważający południowy. Pochmurno. Deszcz. Wichura. Minimum na dobę +4° C. Maksimum +12° C.
Tendencja barometryczna: spadek, a następnie nagły wzrost ciśnienia.

— **Wyjazd prezesa Wil. Dyrekcji P. i T. do Warszawy.** W dniu dzisiejszym prezes Wileńskiej Dyrekcji Pocztowej inż. Żółtowski wyjeżdża w sprawach służbowych do Warszawy.

— **Przyjazd p. min. Staniewicza do Wilna.** W dniu wczorajszym pociągiem pośpiesznym przybył do Wilna min. Reform Rolnych p. Witold Staniewicz. (s)

URZĘDOWA

— **Przyjęcia i audjencje u p. wojewody.** W dniu 5 b. m. p. wojewoda Raczkiewicz przyjął prezesa Komitetu Pomocy Dzieciom p. Lednickiego, posła Piłsudskiego, prezesa O. U. Z. Łączyńskiego oraz pp. Cywińskiego i Zagórskiego w sprawach Komitetu Akademickiego.

W godzinach południowych p. wojewoda wziął udział w posiedzeniu Komitetu Organizacyjnego Tygodnia Dzieciom, które odbyło się w Wielkiej Sali Konferencyjnej urzędu wojewódzkiego o godz. 17-ej.

— **Przedświąteczne urzędowanie w urz. wojewódzkim.** W piątek 6 b. m. praca w urzędzie wojewódzkim trwać będzie od godz. 8-ej do 13-ej, w sobotę zaś od godziny 8 do 11. We wtorek urzędowanie odbywać się będzie w godzinach normalnych to zn. od 8 do 15.

ADMINISTRACYJNA.

— **Reorganizacja urzędów podatkowych na m. Wilno.** Prezes Wileńskiej Izby Skarbowej podaje do wiadomości płatników danin państwowych, że zamiast istniejących dotychczas na terenie m. Wilna trzech urzędów skarbowych podatków i opłat skarbowych, utworzone zostały od dnia 1 go kwietnia r. b., cztery takież urzędy.

Na stanowiska kierowników urzędów tych mianowani zostali: I-go p. Kazimierz Janczewski, II-go p. Stanisław Zubrzycki, III-go p. Franciszek Stępień i IV go p. Kazimierz Szydłowski.

Od dnia 15 kwietnia biura urzędów II-go, III-go i IV, funkcjonować będą w nowym lokalu przy ul. Piwnej Nr. 3/5 przyczem dla wygody płatników tamże czynną będzie filja przychodowa Kasy Skarbowej.

Urząd I-szy oraz urząd na powiat wileńsko-trocki mieścić się będą nadal w gmachu Izby Skarbowej przy ul. W. Pohulanka Nr. 10.

— **Kontrola nad fabrykacją wód sodowych.** Jak się dowiadujemy odnośne władze administracyjne w związku ze zbliżaniem się okresu letniego i wzmożeniem produkcji wód sodowych, przystąpią do kontroli mającej na celu uniemożliwienie fabrykantom wyrabiania sztucznych wód z wody niegotowanej.

Władze w tych dniach dokonają szczegółowych oględzin fabryk wileńskich.

— **Doraźna inspekcja hoteli.** Jak wiadomo odnośne władze administracyjne dokonały ostatnio całego szeregu inspekcyj hoteli wileńskich.

Wielu z pośród właścicieli hotelów zostało ukaranych za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych.

Mimo wszystko jednak stwierdzić należy, iż inspekcje te nie dały odpowiedniego rezultatu, a hotele w Wilnie gorzej wyglądają od najgorszych zajazdów w Wilejce lub Baranowiczach.

Kres temu stanowi rzeczy położyć raz trzeba. To też jak się ostatnio dowiadujemy naczelne władze administracyjne przystępują od dnia 15 b. m. do t. zw. doraźnych inspekcyj, czyli „wypadów" komisyj sanitarnych, które bez uprzedzania właścicieli hoteli dokonywać będą oględzin.

MIEJSKA.

— **Posiedzenie Komisji Kulturalno-Oświatowej.** We środę 11 b. m. w lokalu Magistratu m. Wilna odbędzie się posiedzenie miejskiej Komisji Kulturalno-Oświatowej. Porządek dzienny posiedzenia między innemi zawiera. 1) sprawę podziału subsydjów na szkolnictwo zawodowe, 2) opracowanie statutu jubileuszowego dla dzieci strażaków. (S)

— **Stare wagony tramwajowe sprzedane zostaną na żelazo.** Wydział Techniczny Magistratu m. Wilna zdecydował usunąć położone jeszcze przed wojną szyny tramwajowe. Jednocześnie postanowiono sprzedać hurtem na żelazo nie nadające się już do zużytkowania, stare rosyjskie wagony tramwajowe. (S)

— **Przedstawiciele Polskiej Ligi Gospodarczej w Wilnie.** W dniach najbliższych na zaproszenie Komitetu Wykonawczego Targów Północnych, które, jak wiadomo, odbędą się w Wilnie w jesieni r. b., przybywają do Wilna przedstawiciele Polskiej Ligi Gospodarczej z Warszawy, którzy uruchomią tu specjalne biuro i będą ściśle współdziałali z Komitetem Wykonawczym w akcji organizacji wystawy Targów Północnych w Wilnie. (S)

Z KOLEI.

— **Nowa taryfa komunikacyjna na przewóz towarów pomiędzy stacjami kolei polskich i sowieckich.** W związku z wprowadzeniem bezprzeładunkowej komunikacji towarowej pomiędzy kolejami polskiemi i kolejami ZSRR przy przewozie przez stacje graniczne Stołpce — Niegorełoje i Zdołbunów — Szepietówka, Ministerstwo Komunikacji w porozumieniu z Komisarjatem Ludowym Dróg i Komunikacji w Moskwie wprowadziło ostatnio nową taryfę dla komunikacji towarowej pomiędzy stacjami kolei polskich z jednej strony, a stacjami kolei Związku Socjalistycznych Republik Rad z drugiej.

Z POCZTY.

— **Rozszerzenie kompetencji i pełnomocnictw prezesa Wileńskiej Dyrekcji Pocztowej.** Na podstawie zarządzenia p. min. Pocz i Telegrafów, z dniem 1-go kwietnia zostały bardzo znacznie rozszerzone kompetencje prezesa Wileńskiej Dyrekcji Pocztowej. W pierwszym rzędzie dotyczy to działu przenoszeń personalnych i działu gospodarczego.

Niewątpliwie, że zarządzenie to odbije się dodatnio na całokształcie służby pocztowo-telegraficznej w obrębie Dyrekcji Wileńskiej.

— **Przedświąteczne urzędowanie na poczcie.** W wielką sobotę t. j. w dniu 7 b. m. wszystkie urzędy pocztowe czynne będą wyłącznie do godz. 14. Wyjątek stanowi jedynie dział przyjmowania i doręczania przesyłek pośpiesznych oraz dział protestowania weksli, gdzie służba odbywać się będzie w godzinach zwykłego urzędowania. Dotyczy to również działów telegraficznego i telefonicznego.

W Wileńskiej Dyrekcji Pocztowej urzędowanie odbędzie się wyłącznie do godziny 12. (s)

SPRAWY AKADEMICKIE

— **Tradycyjna „Sobótka".** Na drugi dzień świąt dnia 9 kwietnia r. b. odbędzie się w Ognisku Akademickiem tradycyjna „Sobótka". Początek o godz. 11-ej.

— **Sekretarjat Bratniaka podczas świąt czynny nie będzie.** Niniejszem podaje się do wiadomości, iż Sekretarjat Bratniej Pomocy Polsk. Młodz. Akadem. U. S. B. od dnia 6 b. m. do 10 b. m. włącznie czynny nie będzie.

Z ŻYCIA STOWARZ.

— **Rejestracja stowarzyszeń.** Władze wojewódzkie zatwierdziły statuty następujących Stowarzyszeń: Komitetu Wileńskiego Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej w Wilnie, Tow. „Talmud-Tora" w Oszmianie, Tow. Opieki nad sierotami żydowskiemi w Dokszycach i w Święcianach, Tow. Dobroczynności przy bożnicy szewckiej w Wilnie, Tow. Ochotniczej Straży Ogniowej w Daugieliszkach w Lebiedziejewie i w Kozianach oraz Policyjny Klub Sportowy w Nowej-Wilejce.

— **Z Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego w Wilnie.** Zarząd Tow. Pop. P. L. zawiadamia, że wobec niedojścia do skutku walnego zgromadzenia, zwołanego na dzień 18.IV r. b. termin walnego zgromadzenia ustalono na dzień 22 kwietnia r. b. o godz. 5-ej popoł. w lokalu Seminarjum Etnograficznego U.S.B., ul. Zamkowa 11 z porządkiem obrad następującym: 1) Zagajenie, 2) Wybór przewodniczącego i sekretarza, 3) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej, 4) Program prac na rok następny, 5) Wybory ustępujących członków zarządu, 6) Wolne wnioski.

— **Zjazd Młodzieży Krajoznawczej.** W związku ze zjazdem Kół Młodzieży Krajoznawczej, mającym się odbyć w dniu 13—15 kwietnia, na który zgłosiło się około 300 delegatów ze wszystkich województw Polski, Komitet Zjazdu organizuje przedstawienie w Reducie.

W piątek dnia 13 kwietnia dany będzie „Fircyk w zalotach" z p. J. Osterwą w roli tytułowej.

Pragnąc, aby na przedstawieniu przedewszystkiem znaleźli się ci, których interesuje młodzież polska, Komisja Teatralna w osobach pp. mecenasowej Jundziłłowej, doktorowej Kiewliczowej, generałowej Popowiczowej, komendantowej Praszałowiczowej, profesora K. Sławińskiego, dyrektora Szwykowskiego i dyrektora B. Zapasnika zajęła się sprzedażą biletów, które od dnia dzisiejszego nabywać można u członków Komitetu, a w dn. 11 i 12.IV w gimnazjum im. Ad. Mickiewicza (Dominikańska 3/5) od godz. 10 do 12 r. i od godz. 4 do 6 p. p.

Z POGRANICZA.

— **Nielegalne przekroczenie granicy.** W przeciągu dwóch ubiegłych tygodni dowództwo 6-ej Brygady K. O. P-u zanotowało 44 usiłowania nielegalnego przekroczenia granicy polsko-litewskiej. (S)

— **Żołnierz litewski przeszedł na stronę polską.** Onegdaj w rejonie Niemenczyna przeszedł granicę i oddał się w ręce władz polskich żołnierz z pogranicznej straży litewskiej. (S)

— **Wykrycie składu towarów przeznaczonych na szmugiel.** Onegdaj w Ornianach władze bezpieczeństwa wykryły skład towarów, przeznaczonych do kontrabandy. Wśród najrozmaitszego rodzaju artykułów przeznaczonych na szmugiel do Litwy skonfiskowano również większą ilość manufaktury. (S)

RÓŻNE.

— **Na sieroty po obrońcach kraju.** Nie zapominajmy o sierotach naszych obrońców. Polskie Towarzystwo Opieki nad Sierotami po poległych wojskowych i dziećmi inwalidów urządza sprzedaż żetonów pamiątkowych po cenie 1 złoty. Dochód jest przeznaczony na dalsze wychowanie sierot, któremi się Towarzystwo opiekuje.

Troską Towarzystwa jest, by wychowankowie przez staranną opiekę mogli zapomnieć o swojem sieroctwie, by przez troskliwą pomoc zastąpić im dom rodzicielski, odsunąć od nich smutną myśl opuszczenia i niedoli sierocej.

Towarzystwo stale się boryka z brakiem środków finansowych, dlatego też zwraca się z apelem do społeczeństwa o pomoc dla sierot naszych obrońców, którzy na ołtarzu wolności Ojczyzny naszej ofiarnie złożyli swe życie.

Szczególnie teraz w okresie Świąt Wielkanocnych Towarzystwo pragnie umilić je sierotom, by nie odczuły swej niedoli.

Apelujemy więc do serc obywateli:

„Opiekujmy się sierotami po poległych, tym widomym znakiem trudów, bólów i śmierci, które stworzyły nam drogę do odzyskania Niepodległości Najjaśniejszej Rzeczypospolitej".

— **Na święcone dla żołnierzy K. O. P-u.** W związku ze zbliżającemi się świętami Wielkiejnocy Związek Ziemianek Kresowych ofiarował na święcone dla żołnierzy 6-ej Brygady K. O. P-u 300 paczek z artykułami spożywczemi. (S).

— **Ukonstytuowanie się Komitetu Wystawy Rolniczej Z. Wileńskiej.** Onegdaj ukonstytuował się ostatecznie Komitet Wystawy Rolniczej Ziemi Wileńskiej.

Do Komitetu wejdzie 2-ch delegatów Towarzystwa Rolniczego i 2-ch delegatów Związku Kółek Rolniczych.

— **Wysiedlenia.** W ciągu ubiegłego miesiąca władze litewskie wysiedliły na terytorjum polskie 27 osób (S).

— **Przegląd koni na terenie woj. wileńskiego.** Jak się dowiadujemy w Urzędzie Wojewódzkim opracowany jest szczegółowy plan przeglądu koni na terenie woj. wileńskiego.

Przeglądowi poddane zostaną wszystkie konie jakie w chwili ogłoszenia przeglądu będą się znajdowały na terenie woj. wileńskiego. W myśl opracowanego planu przeglądu konie do lat 4-ch zostaną zaopatrzone w specjalne paszporty końskie.

— **Nieprawdopodobne nieporządki na ul. Makowej.** Mieszkańcy i przechodnie ulicy Makowej skarżą się na nieporządki i nieczystości na tej ulicy. U jej wylotu na Kijowską w roku ubiegłym Magistrat powykopywał przeróżnej głębokości jamy, w których obecnie wskutek roztopów nazbierało się pełno wody, nawieziono tam potem wszelkiego śmiecia. Ponadto w jednej z takich jam dość płytkiej leży widoczny wszystkim przechodniom od miesiąca zgórą... zdechły pies w stanie rozkładu. — Z całej tej mieszaniny w dni słoneczne unosi się fetor niesłychany, a nikt z powołanych do troszczenia się o zdrowotność miasta, zdaje się, tego nie widzi. Poprzez te jamy i roztopy snują się korowody przechodniów, gdyż przejście przez Makową znacznie skraca drogę, zdążającym z dworca przez Kijowską na Słowackiego i na odwrót. Dziw, że tam jeszcze nie utopiło się jakieś dziecko w którejś kałuży. Są nawet śmiałkowie, którzy nawet wozami czy dorożkami tamtędy przejeżdżają, chyba dla ćwiczeń akrobatycznych.

Patrzący na tę ulicę nie wie czy jest w Wilnie, czy Tomsku, w stolicy znacznej części Rzeczypospolitej czy Kuczkuryszkach?

Teatr i muzyka.

— **Teatr „Reduta" na Pohulance. Widowiska świąteczne.** W niedzielę, pierwszego dnia Świąt Wielkiejnocy, o godz. 20-ej odbędzie się przedstawienie powieści scenicznej w 7-miu rozdziałach Jerzego Żuławskiego „Eros i Psyche", z udziałem pełnego zespołu Reduty.

— W poniedziałek o godz. 16-ej po cenach zniżonych komedja w trzech odsłonach Tadeusza Rittnera „Wilki w nocy" z udziałem: St. Chmielewskiej-Perzanowskiej, H. Hohendlingerówny, E. Ściborowej, Marysi R., T. Białkowskiego, W. Gasińskiego, J. Karbowskiego, K. Pągowskiego i L. Wołłejki.

Wieczorem o godz. 20-ej „Eros i Psyche".

— We wtorek o godz. 16-ej „Wilki w nocy" oraz o godz. 20-ej „Eros i Psyche".

— **Teatr Polski sala „Lutnia". Repertuar świąteczny Teatru Polskiego** jest ustalony następująco: Przedstawienia wieczorne, początek o godz. 8 m. 30 wiecz.

— W niedzielę dnia 8 b. m. „Spisek carowej" (Rasputin).

— W poniedziałek 9 b. m. „Nie ożenię się".

— We wtorek dn. 10 b. m. „Spisek carowej" (Rasputin").

— **Przedstawienia popołudniowe.** W niedzielę o godz. 4 m. 30 popoł. krotochwila Hennequina „Moje bobo".

— W poniedziałek o godz. 4 m. 30 popoł. dla uczącej się młodzieży i najszerszych warstw publiczności „Ułani ks. Józefa".

Ceny miejsc na wszystkie wymienione przedstawienia od 20 gr. do 2 zł. 50 gr.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.
Fala 435 mtr.
PIĄTEK 6 kwietnia.

16.25. Chwilka litewska
16.40. Komunikat Związku Młodzieży Wiejskiej.
16.55. „Dzieje miłości Artura Grottgera" odczyt z działu „Sztuka" wygłosi prof. U. S. B. Jerzy Remer.
17.20. „Piękno krajobrazu wileńskiego" odczyt z działu „Ziemia Wileńska" wygłosi prof. U. S. B. Jan Bułhak, Odczyt transmitowany będzie na inne polskie stacje
17.45. Transmisja z Poznania. Koncert religijny.
19.00. Gazetka radjowa.
19.25. Sygnał czasu i rozmaitości
19.35. Skrzynka pocztowa wygłosi kier. programowy P. R. w Wilnie Witold Hulewicz.
19.50. „Polska filozofja narodowa" I-szy odczyt wygłosi prof U. S. B. dr. Wincenty Lutosławski.
20.30. Transmisja z Warszawy. Misterjum o Męce Pańskiej. Słowa i muzykę podług źródeł ludowych ułożył Leon Schiller

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmuje się od 9 — 3 ppoł. i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. Św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str. — 30 gr., III i IV str. — 25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz redakcyjny) kronika rekl.—nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy 50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Oddział w Grodnie—Orzeszkowej 5, tel. 360. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca Tow. Wyd. „Pogoń". Tow. Wyd. „Pogoń". Druk. „Pax", ul. Św. Ignacego 5. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.